

niały także w Poznaniu. Do najpoważniejszych przedsięwzięć organizacyjnych należało utworzenie przez członków Armii Krajowej w maju 1945 r. Poznańskiego Okręgu Delegatury Sił Zbrojnych oraz ściśle z nim związanej Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta”. Organizacje te, którymi kierował Andrzej Rzewuski „Hańcza”, skupiały w Poznaniu około dwustu osób. Ponadto w Poznaniu dochodziło do tworzenia innych grup konspiracyjnych mających przeważnie charakter poakowski. Wszystkie te grupy nie podejmowały w samym Poznaniu żadnej działalności z zastosowaniem przemocy. Z nadzieją oczekiwano na wybory do Sejmu Ustawodawczego, których rezultat miał stworzyć warunki legalizacji różnych partii. Jak wiadomo, płonne były to nadzieje.

W latach 1945-1946 aparat bezpieczeństwa współdziałający w tej dziedzinie z wywiadem wojskowym aresztował w Poznaniu około siedmiuset osób pod zarzutem „prowadzenia wrogiej działalności przeciw państwu polskiemu”. Wyrokami sądów wojskowych z siedzibą w Poznaniu skazano w tym okresie 248 poznanianów, w tym około trzydziestu na karę śmierci. Poznaniacy znajdowali się też wśród osób zabitych bez wyroku w trakcie prowadzenia śledztwa w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Niegolewskich.

Można oczekiwać, że także ta warstwa życia mieszkańców Poznania znajdzie się na warsztacie naukowym Strykowskiemu, predestynowanego jak nikt inny do obiektywnego, przedstawianego bez ideologiczno-propagandowego zadęcia obrazu życia Poznania nie tylko w 1945 r., ale i w następnych latach.

Andrzej Choniawko (Poznań)

Wiesława Kwiatkowska, Dorobek polskiej archiwistyki w zakresie metodyki opracowania zasobu archiwalnego, NDAP, Warszawa 2014, ss. 268

W 2014 r. polska archiwistyka wzbogaciła się o publikację ważną dla archiwistów, badaczy pokrewnych dziedzin oraz studentów. Autorka jest profesorem w Zakładzie Archiwistyki Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, wybitną archiwistką i wieloletnim praktykiem – do 2000 r. pracowała w Archiwum Państwowym w Toruniu, zajmując się naukowym opracowaniem zasobu, była kierownikiem działu i w końcu zastępcą dyrektora. Przedmiotem badań Kwiatkowskiej jest szeroko pojęta problematyka archiwalna ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych problemów metodycznych i archiwoznawczych, związanych także z zastosowaniem techniki komputerowej w archiwach.

Prezentowana książka stanowi podsumowanie dorobku polskiej archiwistyki w zakresie metodyki archiwalnej w okresie istnienia naszej dyscypliny jako samodzielnej nauki, przy czym autorka słusznie wyodrębnia jej czas „młodości” (lata 1918-1951, gdzie rok 1951 zamyka ten okres: wtedy ukazał się podwójny, podsumowujący numer „Archeionu”, jednak według niektórych badaczy granicę tę należy przesunąć na 1952 r., czyli moment wydania pierwszego *Polskiego słownika archiwalnego*) i „dojrzałości” (po 1951 r. do 2010, przy czym rok 2010 nie jest dla Kwiatkowskiej jakąś przełomową cezurą).

Wcześniejsze syntetyczne opracowania (przede wszystkim znakomita *Polska myśl archiwalna w XIX i XX w.* z 1994 r. Zdzisława Chmielewskiego, a także prace Andrzeja Tomczaka, Ryszarda Przelaskowskiego, Waldemara Chorążyczewskiego, Bohdana Ryszewskiego, Ireny Mamczak-Gadkowskiej i in.) wniosły poważny wkład w rozpoznanie problematyki archiwalnej, jednak to nie metodyka archiwalna była głównym punktem ich rozważań, metodyka rozumiana jako zbiór sposobów postępowania z archiwaliami w procesie ich opracowania: od wyodrębnienia zespołu archiwalnego, poprzez jego porządkowanie i opisanie w pomocach archiwalnych. Niniejsza praca prof. Kwiatkowskiej wypełnia więc istotnie tę lukę. Autorka słusznie zresztą zauważa we wstępie, że opracowanie materiałów archiwalnych zajmowało wyjątkowe miejsce w działalności archiwów, służąc jego pozostałym zadaniom, takim jak: udostępnianie, popularyzacja i edukacja, i to właśnie refleksja nad czynnościami opracowania w znaczący sposób przyczyniła się do rozwoju myśli archiwalnej.

Podstawą narracji Kwiatkowskiej jest analiza przepisów Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z lat 1952-2010, które składają się na „oficjalną” metodykę, a także bardzo bogata literatura przedmiotu oraz wybrane wstępy do inwentarzy archiwalnych. Przedmiotem rozważań jest więc dorobek archiwistyki uprawianej w archiwach państwowych, w ośrodkach uniwersyteckich oraz, w małym stopniu, w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, w tym ostatnim przypadku zapewne z powodu dość powszechnego wykorzystywania w archiwach państwowych Wytycznych Archiwum Polskiej Akademii Nauk z 1990 r. opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych. Taki zakres rozważań pozostawiło poza polem zainteresowania autorki dokonania metodyki archiwalnej archiwów kościelnych czy wojskowych (poza nielicznymi wzmiankami).

Rozważania teoretyczne autorka ograniczyła do niezbędnych granic, tak aby wywód uczynić zrozumiałym i logicznym.

Praca składa się z: pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia, aneksu i bibliografii.

W rozdziale I przedstawiono *Model opracowania zasobu archiwalnego w okresie „młodości” polskiej archiwistyki*: sformułowane wtedy ustalenia teoretyczne i praktyczne są podstawą modelu opracowania stosowanego do dziś, tak

samo aktualne są pojęcia i terminy przyjęte w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., czyli: zespół archiwalny, jego rodzaje i struktura.

Rozdział II: *Rozwój metodyki opracowania w okresie „dojrzałości” polskiej archiwistyki w świetle przepisów archiwalnych* – przynosi analizę przepisów według kryterium rzeczowego zagadnień: etapy opracowania, pojęcie zespołu, zakres prac porządkowych, inwentaryzacja, wstęp do inwentarza, pozostałe pomoce archiwalne. Jako że część ta poświęcona jest przeglądowi przepisów metodycznych, trochę dziwi umieszczenie tu podrozdziału pt. *Opis archiwaliów w systemach informatycznych*, który daleko wykracza poza ramy przeglądu przepisów, tym bardziej, że w odniesieniu do baz danych jest ich bardzo niewiele. Wynika to oczywiście z faktu, że tak naprawdę w archiwach obowiązkowe (czyli wprowadzone przepisem) są bazy: SEZAM/ZoSIA (System Ewidencji Zasobu Archiwalnego i Zintegrowany System Informacji Archiwalnej) i PRADZIAD (Program Rejestracji Akt Metrykalnych i Stanu Cywilnego). Pozostałe, łącznie z popularną bazą IZA (Inwentarze Zespołów Archiwalnych) służącą do inwentaryzacji, której zresztą poświęcono kilka stron opisu w omawianej książce, nie są obligatoryjne. Jedynym rzeczywistym legislacyjnym dorobkiem archiwów państwowych do 2010 r. w zakresie tworzenia i użytkowania baz danych jest Decyzja nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 1 lutego 2005 r. w sprawie struktury i zawartości baz danych tworzonych i użytkowanych w archiwach państwowych (uchylona w 2008 r.). Tak więc archiwa, mimo dość intensywnej informatyzacji w okresie opisywanym przez Kwiatkowską, nie posiadały (i nie posiadają do dziś) nowoczesnych przepisów, które dopasowałyby zalecenia o tworzeniu pomocy archiwalnych do aktualnie wykorzystywanych narzędzi technologicznych: dość powiedzieć, że przepisy dotyczące sporządzania inwentarzy archiwalnych pochodzą z lat 1960 i 1984. Tak więc wspomniany tu podrozdział o opisie archiwaliów w systemach informatycznych, stanowiący część rozważań o przepisach metodycznych, ogranicza się tak naprawdę (ze względów wskazanych wyżej) do opisu funkcjonowania baz danych, a nie ich umocowania w przepisach. Dość szczegółowo omówiono więc funkcjonalności bazy IZA, wraz z opisem zawartości poszczególnych pól pogrupowanych w zakładki oraz wyszukiwarki; brakuje tu natomiast opisu generowanych z bazy raportów, czyli przede wszystkim wydruku inwentarza książkowego, co jest przecież kluczową funkcją baz danych w archiwach, gdyż cały czas obowiązują papierowe pomoce archiwalne.

Autorka słusznie podkreśla, że dotychczasowe, „przedkomputerowe” zasady i metody opracowania zachowały aktualność, a stosowanie systemów informatycznych tylko usprawnia pracę archiwisty (za którego nikt przecież nie wybierze metody porządkowania) i zwiększa efektywność wyszukiwania informacji.

Za niekorzystne oraz sprzeczne z dotychczasowym dorobkiem metodycznym i postępującą standaryzacją Kwiatkowska uznała wprowadzenie

w 2003 r. do archiwów uproszczonych metod opracowania (zalecających podział zasobu archiwum na trzy grupy opracowania i zależnie od tego dopuszczających odstępianie od naukowego opracowania zespołu, czyli np. skrócenie wstępu lub sporządzenie zamiast wstępu notatki informacyjnej, zaniechanie paginacji czy porządkowania wewnętrznego jednostek archiwalnych), czemu konsekwentnie dawała wyraz w swoich wcześniejszych publikacjach i wypowiedziach.

Rozdział III zatytułowany jest *Metodyka szczegółowa opracowania wybranych rodzajów zespołów i archiwaliów*. Wywód został podzielony na podrozdziały zgodne z opisywanymi rodzajami dokumentacji: zasób staropolski, akta instytucji ochrony prawa i wymiaru sprawiedliwości (notarialne, sądów, prokuratur, stanu prawnego nieruchomości), akta bankowe, stanu cywilnego, zespoły prywatne oraz dokumentacja nieaktowa (kartograficzna, techniczna, fotografie, nagrania dźwiękowe i materiały ulotne), i stanowi przegląd przepisów dotyczący metod opracowania tychże w archiwach państwowych. Poprzedni rozdział zawierał analizę przepisów w odniesieniu do ogólnego modelu opracowania, a ten stanowi szczegółowy przegląd metodyki, stąd, być może, pojawiające się momentami wrażenie powtórzeń. Zresztą tytuł rozdziału III jest trochę mylący, gdyż zawiera on również omówienie przepisów, lecz nie jest to wyraźnie wyartykułowane, posłużono się w zamian sformułowaniem „metodyka szczegółowa”. Zaznaczono także, że przedstawiono tu **wybrane** rodzaje zespołów i archiwaliów, stąd nieobecność w omówieniu np. akt administracji państwowej, wyborów do rad narodowych czy akt PZPR, mimo iż opracowanie tych materiałów jest regulowane przepisami Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

Rozdział IV: *Dorobek literatury archiwalnej w okresie „dojrzałości” w zakresie ogólnego modelu i wybranych zagadnień*, zawiera przegląd literatury archiwalnej z podziałem na podręczniki (znalazła się tu przede wszystkim toruńska *Archiwistyka* Bogdana Ryszewskiego, Andrzeja Tomczaka i Haliny Robótki z 1990 r. oraz *Metodyka pracy archiwalnej* pod redakcją Stanisława Sierpowskiego z ośrodka poznańskiego) i pozostałe publikacje oraz literaturę o wybranych problemach teoretycznych i metodycznych, w układzie podobnym jak w rozdziale II.

Rozdział V, zatytułowany *Opracowanie wybranych rodzajów zespołów i archiwaliów w świetle literatury*, zawiera omówienie publikacji w odniesieniu do metodyki opracowania także wybranych zespołów, jednak ich wachlarz jest o wiele szerszy niż w rozdziale III: poszerzono je o akta administracji państwowej i samorządowej z XIX-XX w., akta wojskowe, finansowe i gospodarcze, kościelne, instytucji kultury i oświaty, organizacji społecznych i partii politycznych. Do niektórych grup zastosowano nieco odmienną terminologię, np. akta podworskie (rodzinno-majątkowe) w rozdziale III występują jako archiwalia podworskie w grupie zespołów prywatnych. Wydaje się, że rozdział ten można by uzupełnić o bardziej szczegółowy przegląd litera-

tury dotyczący archiwistyki wojskowej, skoro znalazło się tu omówienie bibliografii poświęconej opracowaniu zasobów archiwów kościelnych i klasztor-nych, przede wszystkim artykuły na łamach czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”.

Bardzo wartościowy i przydatny dla archiwistów może okazać się dołą-czony do książki aneks z wykazem przepisów archiwalnych oraz zestawienie wybranej literatury przedmiotu.

Zastosowana metoda narracji, polegająca na rozbiciu opracowania na analizę przepisów i analizę literatury trochę utrudnia odbiór i wymaga cza-su, aby przyzwyczać się do takiego toku wykładu. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłby układ rzeczowo-chronologiczny, gdzie np. w jednym ciągu narracyjnym można by prześledzić metodykę opracowania (zarówno w aspekcie przepisów, jak i omówień w literaturze) materiałów ulotnych, fo-tografii, akt administracji czy ewidencji na poziomie syntetycznym. Odrębne analizowanie normatywów i literatury w odniesieniu do tych samych zagad-nień nie ułatwia śledzenia przedstawionych treści. Objętość pracy wymagała skrótoowego potraktowania wielu zagadnień i selekcji ogromnej przecież lite-ratury, jednak, zważywszy na doświadczenie i wiedzę prof. Kwiatkowskiej, możemy mieć pełne zaufanie do dokonanych przez nią wyborów.

Autorka zakończyła swoją narrację na 2010 r., warto więc dodać, że kolej-ne lata to swoista „ofensywa” legislacyjna NDAP, przejawiająca się m.in. po-wołaniem w 2012 r. zespołu naukowego do spraw analizy i kierunków no-welizacji wskazówek metodycznych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Wyniki prac zespołu zostały przedłożone Naczel-nemu Dyrektorowi prof. Władysławowi Stępniaowski, który przychylił się do zawartych w dokumencie rekomendacji i powołał w 2013 r. kolejne trzy ze-społy naukowe, których celem jest opracowanie wskazówek metodycznych dotyczących: standardu opisu materiałów archiwalnych, zasad opracowania materiałów archiwalnych oraz sporządzania indeksów. Zespoły miały zakoń-czyć prace do końca 2014 r., z czego jako jedyny wywiązał się zespół ds. in-deksów, prace pozostałych przeciągają się i szansa na szybką zmianę przepi-sów oddala się w niejasnej perspektywie.

Reasumując: znakomite opracowanie Wiesławy Kwiatkowskiej w istotny sposób wypełnia lukę wśród archiwalnej literatury fachowej i powinno stano-wić lekturę obowiązkową dla każdego archiwisty.

Hanna Staszewska (Poznań)